GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 118.** **7. października 1841.**

Wiadomości krajowe.

— Z Wiédnia. —

D o k o ń c z e n i e przerwanych w nrze. 116. »Gazety« naszéj odmian, zaszłych w c. k. wojsku: Majorami zostali kapitanowie i rotmistrze: Karol landgrabia F ü r s t e n b e r g, z pułku piechoty Królewicza Gustawa Wazy nr. 60, mianowany równocześnie szambelanem służbowym przy JKMości Arcyksięciu Maxymilijanie d'Este; Wacław baron W e i g l de L ö w e n w a r t h, z puł. piech. barona Mihalewicza n. 57 i Filip W e i s s, z pułku kirysierów barona Mengen n. 4, obaj w pułku; Fraciszek hrabia W e l s e r s h e i m b, z pułku piech. Reisingera n. 18, w pułku piech. Arcyksięcia Rajnera n. 11; Michał baron D o b r z e ń s k i, z pułku piech. Arcyksięcia Rajnera n. 11, w pułku piech. Reisingera n. 18; Jan R e i n i s c h, z pułku piech. barona Mariassy n. 37, w pułku piech. Cesarza Alexandra n. 2, i Antoni S p a n n o g h e, z pułku piech. Cesarza Alexandra n. 2, w pułku piech. barona Mariassy n. 37. — Pensyjonowano: podpułkowników 2ch, majorów 4ch, kapitanów i rotmistrzów 10ciu. — Ordery zagraniczne, wraz z najwyższém pozwoleniem ich noszenia, otrzymali: Jeneral-major Karol R o d i t z k y de S i p p baron W e i x e l b u r g, pełnomocnik przy centralno-wojskowéj komisyi na Sejmie Związku Niemieckiego we Frankforcie nad Menem, król. pruski order orła czerwonego drugiéj klasy z gwiazdą. — Podpułkownik Hugo hrabia M e n s d o r f f - P o u l l y, z pułku dragonów Króla Bawarskiego n. 2, wielki krzyż król. portugalskiego orderu *St. Benvenuto d'Avis.*

Styryja.

S t. G a l l e n d. 20. w r z e ś n i a. Dnia wczorajszego prawie o kwadrans przed godziną ósmą zrana dało się uczuć w St. Gallen i w okolicy t r z ę s i e n i e z i e m i. Kierunek uderzeń jego zdawał się być taki sam, jak podczas trzęsienia ziemi w jesieni r. 1839, to jest od Południa na Zachód. Dniem wprzódy była gęsta m g ł a s u c h a (*Höhenrauch*).

Wiadomości zagraniczne.

Brazylija.

Dnia 18 lipca b. r. odbyła się z wszelką uroczystością w Rio-Janeiro k o r o n a c y j a m ł o d e g o C e s a r z a. Dnia 16. z rana wyjechał młody monarcha ten w towarzystwie cesarzówien z pałacu S. Krzysztofa z wielkim orszakiem dworu śród gromu dział tak z bateryj na stałym lądzie, jakoteż z stojących na kotwicy w porcie okrętów, i przybył do kaplicy cesarskiéj, gdzie go będący na czele duchowieństwa biskup Rio-janeirski przyjmował. Po skończoném nabożeństwie pojechał Cesarz do swego cesarskiego pałacu, gdzie od deputacyi obiedwu izb i różnych władz państwa z głośnym okrzykiem radości był przyjęty. Na tę uroczystość wezwani byli wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, a francuzki nadzwyczajny poseł baron de R o u e n, jako najstarszy z swych kolegów, miał do Cesarza przemowę. Pod wieczór dnia 16. oświetlono miasto. Dnia 18., jako w dniu przeznaczonym na koronacyję, stanęło wszystko wojsko pod bronią, a Cesarz ubrany w płaszcz wielkiego mistrza zakonu południowego krzyża, i w towarzystwie cesarzówien ustrojonych z wielkim przepychem, opuścił swe apartamenta, poprzedzony przez ministrów i dy-

gnitarzy koronnych, którzy nieśli koronę, miecz, togę, tudzież inne do koronacyi przynależne insygnia królewskie, i postępował do kaplicy zamkowéj, gdzie przez arcybiskupa z Bahii na czele duchowieństwa był przyjmowany. Obrzęd kościelny trwał cztéry godzin, poczém Cesarz złożywszy przysięgę utrzymania konstytucyi państwa, wszedł na galeryję umyślnie w tym celu wystawioną, i ozdobiony koroną i płaszczem cesarskim na tronie zasiadł. Niedługo potém udał się na balkon wychodzący na plac publiczny i dzierżąc w prawéj ręce berło a w lewéj ramię sprawiedliwości, powitał lud, który go głośnémi okrzykami radości przyjmował. Wieczorem była wielka uczta. Dnia 19go rozdawał Cesarz niektóre stopnie honorowe i ordery, między innémi członkom ciała dyplomatycznego, którzy nawzajem doręczyli mu uprzednio przez swych monarchów przysłane mu ordery. Dnia 19go pod wieczór odwidziła familija cesarska przepełniony teatr, w którym z tego powodu za każdę lożę pół milijona *rejsów* (około 800 zr. m. k.) płacono. — Festyny trwały przez dni kilka; lecz niestety dnia 22go przerwał je smutny przypadek. W małym pawilonie, który Cesarz Don Pedro kazał wznieść na polu *Sant-Anna*, a w którym złożono przeznaczone do spalenia na dzień następny ognie sztuczne, przez nagły i niespodziany wybuch wszczął się pożar. W takowym zginął mistrz ogniów sztucznych razem z swymi dwoma pomocnikami, a 15 innych osób zostało niebezpiecznie pokaléczonémi. Wypadek ten mocno zasmucił monarchę, który wszelkiéj pomocy i najwspaniałomyślniejszego wsparcia nieszczęśliwym udzielił. Pawilon spalony był ten sam, w którym Don Pedro przysięgę na konstytucyję złożył.

Hiszpanija.

Piszą z Madrytu pod dniem 14. września: »Zdaje się, że ministeryjum postanowiło wystąpić ostro przeciw pismom opozycyi. Oto minister spraw wewnętrznych nakazał okólnikiem wszystkim gubernatorom po prowincyjach, by nie pozwalali, iżby w zaskarżeniu będący nakładnicy dzienników takowe podpisywali. O zakazie tym zawiadomiono właśnie wydawcę dziennika *Correo*, siedzącego w więzieniu w skutek kilku wyroków sądu przysięgłych; pismo to mimo tego wyszło dzisiaj z podpisem wydawcy i z protestacyją, do któréj przyłączyły się wszystkie pisma publiczne.«

Madryt dnia 15. września. Zatargi rządu hiszpańskiego z częścią dzienników madryckich coraz groźniejszemi się stają. Dnia 14. września zagrabiono wszystkie egzemplarze dzienników *Correo Nacional* i *Cangrejo*, których siedzący w więzieniu redaktorowie numera swych dzienników z dnia tegoż podpisali, za co, oprócz zagrabienia, każdego z osobna skazano jeszcze na karę pieniężną 500 realów. Także dziennik *Huracan* podobnież jak dwa poprzednie zawiadomiony był przez szefa politycznego pana Escalante, że tak długo wychodzić nie może, dopóki na miejsce uwięzionego również odpowiedzialnego wydawcy jego, kto inny, któryby prawnym żądaniom odpowiedział, podpisem swoim odpowiedzialności się nie podejmie. *Huracan* podobnie jak inne pisma podał protestacyję przeciw temu rozkazowi, któremu jednak dnia 14. t. m. uczynił zadosyć, gdyż p. Patricio Olavarria, jeden z jego współpracowników, ten sam, który go niedawno przed sądem przysięgłych bronił, przyczém największych przeciw Rejentowi pozwalał sobie obelg, dziennik jego podpisał. W numerze swoim z dnia 15go wyszedł *Huracan* podpisany aż przez dziewięciu swych współpracowników, między którymi jest tak podpis znanego radykalnego deputowanego Alvareza Mirandy, jakotéż i uwięzionego redaktora Sastre Munoza. Tymczasem dnia 14go skazał sąd przysięgłych ostatniego za artykuł w najwyższym stopniu obraźliwy, na największą karę, na jaką ustawa zezwala, to jest na dwa lata więzienia, i podobnym wyrokiem dotknięto dnia tegoż także dotychczasowego redaktora dziennika *Correo Nacional*, za wiérsz w piśmie jego z dnia 24go lipca do Królowéj Krystyny napisany, którego autorem jest pewien młody literat p. Jose Maria Diaz, znany już z kilku dobrych płodów na niwie literatury dramatycznéj. To spowodowało dziennik *Correo Nacional* do szukania sobie innego odpowiedzialnego wydawcy, jakoż dnia 15go wyszedł on po raz piérwszy przez pana J. C. Caro podpisany. Pismo *Eco del Comercio*, które we wszelkich druku dotyczących się sprawach największéj broniło wolności, w tym względzie oświadczyło się w duchu rządu, co przy wpływie tego dziennika nie jest bynajmniéj obojętném. Czy rząd ma słuszność lub nie, tyle pewna, że niepodległości druku hiszpańskiego smutne widoki zagrażają, chociaż i to prawda, że pisma opozycyjne wyuzdaném rozpasaniem swojém same po większéj części mają sobie tę winę przypisać.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie dnia 23. września. Posiedzenie dzisiejsze było poświęcone mianowicie przyjęciu próśb, traktujących po większéj części o przedmiotach, które obecnie uwagę pu-

bliczną zajmują. Było między niemi znowu kilka petycyj przeciw ustawom zbożowym, a margrabia Lansdowne uskarżał się na to, że stanu kraju nie wzięto pod rozwagę jeszcze przed odroczeniem parlamentu; ale książę Wellington oświadczył, że podobne rozpoznanie przed końcem posiedzeń jest niepodobném. Nié ma nadziei przed końcem posiedzeń przywieść tego do skutku.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 22. września. Bil o odnowieniu komisyi pod względem ustaw dla ubogich po drugi raz odczytano, a rozprawy wydziałowe o tém odłożono na następny wieczór. Kilku radykalistów mówiło przeciw temu, ale nie przyszło o tym projekcie do porządnych rozpraw, które dopiéro w wydziale nastąpią, a w których mianowicie, jak Sir Robert Peel uczynił uwagę, chodzić będzie nie o zasadę bilu, lecz o stosowność tymczasowego sześćmiesięcznego przedłużenia onegoż, gdyż co do zmian, jakieby w nim odpowiednemi zamiarowi okazać się mogły, chce minister, dopiéro po dojrzałéj rozwadze skutków ustawy, na następnych posiedzeniach parlamentu dać o tém wyjaśnienie. Teraz, rzekł, po tak krótkim czasie jego urzędowania, nie podobna tego od niego wymagać. — Lord John Russell uważał zupełnie usprawiedliwioném postępowanie ministra, jak daleco o ustawy dla ubogich chodzi, i cieszył się także z tego oświadczenia Sir Roberta Peela, że on nie zamyśla żadnych zmian projektować w istotnych postanowieniach irlandzkich ustaw dla ubogich, a przeto ich skutek za dobroczynny uważa. »Co do mnie »dodał lord John Russell« nie byłem nigdy tego zdania, ażeby ustawy te mogły być w Irlandyi zaprowadzone, bez dania tu i owdzie powodu do niejakiego politycznego wzburzenia, gdyż wybory ludu w sobie zawiéra. Jakoż to zdanie moje potwierdziło się w niektórych przypadkach; ale mam nadzieję, że gdy raz poznają w Irlandyi zbawienne skutki ustaw dla ubogich, wzburzenia polityczne znacznie ustaną, a ustawy to wtedy zupełnie cel swój osiągną i przyczynią się do ulepszenia tak fizycznego jakoteż moralnego stanu ludu.« W dalszym ciągu rozpraw jednego z członków, pana Ferrand, musiał prezes do porządku wezwać, za oświadczenie, że na jedném z dawniejszych posiedzeń lordowi John Russell któryś z członków zarzucił, jako cała jego administracyja była tylko ogromném kłamstwem.

— Posiedzenie d. 24. września. Ukonstytuowanie izby w wydział subsydyjów dało znowu powód przeciwnikom ministeryjum do powstawania na przyjęty przezeń system odwłoki wszelkich projektów, których teraźniejszy stan kraju tak usilnie wymaga. Między innemi powstał p. Stewart i zwrócił uwagę izby na petycyję, którą d. 21. t. m. przedłożył z miasta fabrycznego Paisley, a w któréj władze miasta tego rozpisały się o coraz bardziéj wzmagającéj się nędzy po między niższemi klasami ludu, tak w pomienioném mieście, jakoteż w całém okolicznėm hrabstwie Renfrew. — W podobnym duchu wyrażał się także p. Milner Gibson, który już z tego powodu nie przypuszczał wymówki Sir Roberta Peela: że bez dokładnéj znajomości zebranych doniesień urzędowych żadnego ostatecznego projektu wykonać nie może, gdyż teraźniejszy piérwszy minister pozbawia się przez to wszelkiego prawa do opozycyi systematycznéj, z jaką występował przeciw projektom przeszłego ministeryjum, uzasadnionym na znajomości doniesień urzędowych. — Gdy jeszcze p. Parker oświadczył, że kraj wymaga w ogóle dokładniejszego wyłuszczenia zamiarów Sir Roberta Peela pod względem ustaw zbożowych, niż były dotychczasowe: Sir Robert Peel głos zabrał. Rozpoczął oświadczeniem, że choćby wezwaniom, uczynionym doń przez przeszłych mowców, zadosyć uczynił, nie byłyby tém ani życzenia kraju zaspokojone, aniby się żadnéj nie osiągnęło korzyści. W ciągu mowy swojéj na tém się ograniczył, że powtórnie wyraził to zdanie swoje, jako pośpiech nie byłby tu zamiarowi odpowiednim, i że większość ludu przy wyborach okazała się zgodną z tém zdaniem. — Tu jeszcze wielu mowców, mianowicie z partyi radykalnéj, zabiérało głos, lecz ani nikt z ministrów ani żaden znaczniejszy mowca z partyi przeciwnéj, nie mieszał się więcéj do téj sprawy.

Londyn dnia 24go września. Także z *City* starego miasta Londynu podaną będzie petycyja do Królowéj, by Jéj Kr. Mość nie zamykała posiedzień przed obradami o sprawie zbożowéj.

Admirałowi Stopford i komodorowi Napier nadano wczoraj uroczyście prawo obywatelstwa Londynu, a to za zasługi położone w Syryi.

Piérwszy minister da jutro w *Whitehalgardens* wielki obiad posłom mocarstw zagranicznych i członkom gabinetu.

Poseł francuzki hrabia St. Aulaire przybył tu przed kilku dniami.

Ambasador turecki Szekib Efendy i sekretarz Stanu spraw zagranicznych hrabia Aberdeen, byli dnia dzisiejszego w Windzorze, gdzie minister wprowadził ambasadora do Jéj Kr. Mości. —

W Washingtonie przy odejściu ostatnich wiado-

mości było wielkie wzburzenie. Prezydent Tyler miał wykonać śmiały krok odrzucenia bilu względem banku narodowego, wbrew radzie wszystkich swoich ministrów, i mniemano, że oni wszyscy podadzą się do dymisyi. Ta sprawa jest dla nas o tyle ważną, że stronnictwo Wigów w Stanach Zjednoczonych daleko więcéj jest za utrzymaniem pokoju z Angliją niż republikanie, a Tylor odwraca się od tego stronnictwa, któremu swoje wyniesienie winien, i okazuje się drugiemu przychylniejszym, może dla tego, żeby u nowych przyjaciół więcéj zyskać powagi, i pozwolić sobie względem nas tonu, który przy teraźniejszém usposobieniu narodu mógłby z naszéj strony wypowiedzenie wojny spowodować. Tymczasem przedstawiono w Kongresie nowy projekt banku, z opuszczeniem klauzul, przeciw którym prezydent wymierzył swoje zarzuty, i mają nadzieję, że w téj formie otrzyma zatwierdzenia prezydenta. Ale on może i tym razem sankcyi swojéj odmówić, ponieważ republikanie z zasad przeciwnymi są bankowi narodowemu. Instytucyja tego rodzaju, któréj urzędnicy stosownie do natury rzeczy powinni być często przez wolę ludu zmienianymi, jest dla nich nadto arystokratyczną. Podobny instytut, mówią oni daléj, używałby swego wpływu przy wyborach na korzyść handlowych i arystokratycznych Wigów, i zapewniłby im władzę, którą już przez swoje bogactwo osiągnęli.

Francyja.

Paryż dnia 24. września. Król odjechał dnia wczorajszego do obozu pod Compiégne, dokąd jutro marszałek Soult uda się za JKMością.

Minister sprawiedliwości wydał okolnik do wszystkich prokuratorów jeneralnych, w którym w bardzo dobitnych wyrazach upomina ich, by w wydarzonych przypadkach postępowali ściśle według ustaw wrześniowych. Drugim okolnikiem nakazał ścigać sądownie wszystkie komitety departamentalne, korespondujące z komitetem centralnym w Paryżu, dla uzyskania reformy wyborów.

Uchwałą gabinetową zmuszono p. Humanna do rozpisania jednéj części zezwolonéj przez izby pożyczki. Ponieważ długi zacięty opór ministra skarbu, równie jak i warunki wymuszonego na nim zezwolenia, to jest przedłużone raty płacenia są dostatecznym dowodem, że skarb francuzki, przynajmniéj na teraz, nie potrzebował pieniędzy kapitalistów; wpadnięto więc na myśl ogłoszenia téj uprojektowanéj sprawy li tylko jako próby zaufania. Ministeryjum, mówią, chce Francyję i świat przekonać, że wszystkie te rozruchy, które kraj niepokoją, nie mają żadnéj wagi, że nie wstrzęsły kredytu państwa, téj stanowczéj miary publicznego bezpieczeństwa, i dla tego obiéra obecną chwilę, by uczynić po części użytek z władzy, jaką mu izby nadały. Prawda, że przeciw temu szczególniejszemu zastosowaniu uchwalonego projektu możnaby zarzucić, że rząd nawet bez zaciągania nowéj pożyczki w podnoszeniu się papiérów publicznych ma rzeczone świadectwo, w miarę jak takowe giełda kupiecka dać może, a przeto nié masz żadnego powodu do uskutecznienia tak kosztownéj próby w powyższym celu. Po wszystkich okolicznościach i po całym toku rzeczonéj operacyi ani wątpić, że rozpisana pożyczka co do istoty niczém innem nie jest, jak tylko uczynionem światu finansowemu przyzwoleniem do odmówienia nadziei, jaką prawodawcze pełnomocnictwo na pożyczkę 450 milijonów w kapitalistach obudziło. Jakie szczególniejsze wpływy w téj koncesyi były czynnemi, i dla czyjego bezpośredniego dobra takowéj udzielono, nie długo będzie tajemnicą. Na uwagę zasługuje ta okoliczność, iż pisma, które już dawniéj nalegały na zawarcie pożyczki, teraz zapytują ministra skarbu, dla czego nie rozpisał całych 450 milijonów, które przed kilku miesiącami na opędzenie potrzeb publicznych, uważał za nieodzowne, a w niedostatku których za lada obrotem wypadków, tak honor jak i interesa Francyi mogłyby być narażonemi.

D. 20go września wieczorem przetrząsano pomieszkanie pewnéj odźwiérnéj przy ulicy *Charonne* w Paryżu, gdzie znaleziono i zabrano broń, a mianowicie znaczną ilość amunicyi wojennéj. Niewiastę posiadającą rzeczone zapasy zaprowadzono niezwłocznie do *Conciergerie*, gdzie obwiniona o wspólnictwo w zamachu z dnia 13go września i o przechowywanie broni i amunicyi uwięziona została.

Constitutionnel donosi, że p. Thiers wracając z podróży swojéj, przybył do Lille d. 21go września.

Otrzymana z Montpellier depesza telegraficzna zawiéra, że tam najzupełniéjsza panuje spokojność i że spis ludności bez przerwy się odbywa.

Gazetę *National* znowu d. 20go września zagrabiono, a zwłaszcza po raz trzeci w ciągu dwóch ostatnich tygodni. To samo spotkało także *Gazette de France* za umieszczenie pewnego miejsca z artykułu gazety *National*. Ta więc gazeta ma z tego powodu aż pięć, *Gazette de France* cztéry procesów. Także *Jour-*

nal de l'Eure i *Courier de la Moselle* zostały w dniach ostatnich zagrabione.

Sąd policyi poprawczéj rozstrzygnął d. 22go września proces dzienników *Gazette des Tribunaux*, *Quotidienne* i *Gazette de France*, obwinionych o przekroczenie artykułu 10go ustaw wrześniowych, że umieściły rozprawy o procesie dziennika *Courier de l'Isére*, w których imiona księcia Decazes i księcia Orleańskiego, teraźniejszego Króla, są wyszczególnione. Obwinione dzienniki zostały uwolnione. — P. Delaroche, zawiadowca gazety *National*, stawił się d. 23go września przed sądem przysięgłych, obwiniony o zniewagę osoby Króla i targnięcie się na nieodpowiedzialność korony, z powodu artykułu z d. 11go grudnia r. 1840. Dla choroby pana Delaroche proces ten aż dotąd się przeciągnął. Adwokat Marie bronił obżałowanego, na którego po krótkiéj naradzie przysięgłych taki wypadł wyrok: że nie jest winnym.

Baron Coetdihuel, ajent jeneralny remonty stadnin królewskich we Francyi, kupił w Anglii, dokąd go minister handlu posłał, ogiera *Physicien* na rachunek rządu francuzkiego. Za prześlicznego konia tego zapłacił 60,375 fr. i ten według zdania znawców, ma być najpiękniejszym ze wszystkich koni, jakie teraz Anglija posiada. Oprócz tego kupił minister handlu od lorda Seymour dwa jego stadniki *Oakstik* i *Chip of the oldblock*, dawszy za każdego po 9000 fr.

Od dnia 15. września znajduje się na szczycie kościoła St. Ludwika na przedmieściu paryskiém *St. Antoine*, wielki zégar, w nocy oświetlany. Miasto zwyczajnego cyferblatu widno na nim tylko dwa rozjaśnione otwory, z których górny liczbę godzin, dólny zaś liczbę minut wskazuje.

Czytamy w *Toulonnais* z d. 21go września: »Nic nowego nie wiémy z Tunetu, jak tylko, że potwierdza się wiadomość o pojawieniu się pod tém miastem pięciu angielskich okrętów linijowych. Mówiono wczoraj, że kilka okrętów z naszego portu odpłynie, dla wzmocnienia dywizyi, zostającéj pod rozkazami kapitana okrętu linijowego Leray.«

Królestwo Obojéj Sycylii.

Gazette di Neapoli donosi o rozruchach, jakie d. 8. września były w Akwilei, a skutkiem których komendanta prowincyi, kawalera Tanfani zamordowano. Według doniesienia zawartego w piśmie powyższém, zgraja źle myślących próżniaków ze stanu rękodzielniczego, korzystając z nieobecności siły zbrojnéj, chciała zaburzyć spokojność publiczną, by w wyniklym z tąd przestrachu po między spokojnymi obywatelami, oddając się zbrodniczym zamiarom swoim, puścić się na łupieztwo i bezprawia wszelkiego rodzaju. By to wykonać rzucili się najpiérw na pułkownika Tanfani, któremu dowództwo miasta i prowincyi Akwilei powierzoném było, na męża powszechnie poważanego, a to właśnie gdy z przechadzki do domu powracał. Położyli trupem tak jego jakoteż towarzyszącego mu żandarma. Na wiadomość o téj zbrodni zbiegło się wielu dobrze myślących obywateli ze wszystkich stanów, z którymi połączyła się garstka żołnierzy, pozostałych dla zajmowania straży i pilnowania więzień, a to, ażeby burzycieli lub pojmać lub rozpędzić. Ci atoli stawili opór. Gdy zmrok zapadł dali ognia z broni ręcznéj do chodzącego po mieście patrolu, przyczém jeden z komisarzy królewskich ugodzony kulą padł trupem. Z buntowników cztérech poległo, a reszta ocaliła się ucieczką. Nazajutrz gdy nie uważali się w mieście dosyć bezpiecznymi, opuścili je śród gróźb i zebrali się znowu w okolicy, spodziéwając się pomocy i wsparcia od pozostałych w mieście towarzyszy. Ludność miasta była, jak naturalna, w wielkiéj trwodze, gdyż co chwila lękano się czegoś gorszego; atoli za przybyciem kompanii strzelców, wezwanych na pomoc z położonego nad morzem Adryjatyckiém miasta Peskary, uspokoiły się umysły, a teraz porządek zupełnie już przywrócono. Puszczono się w pogoń za buntownikami dla wydania ich w ręce sprawiedliwości. Zaledwo Król Jegomość dowiedział się od ministra policyi o tym wypadku, posłał zaraz tamże jenerała brygady Casella, dla objęcia tymczasowie komendy prowincyi. Według doniesień telegraficznych, spokojność nie była tam więcéj zaburzoną.

Państwo Papiézkie.

Diario di Roma pisze: »Papież, który w państwach swoich zakon Ś. Jana Jerozolimskiego (Joannitów) przywrócił, umyślił przeznaczyć go znowu jego piérwotnemu celowi, z powodu którego ma on nazwę Szpitalników St. Jana czyli Pielęgnowaczy pielgrzymów. Skoro namiestnik Wielkiego Mistrza dowiedział się o tym zamiarze Jego Świątobliwości, pospieszył zaopatrzyć na cel ten 500 łóżkami gmach, dany zakonowi od Papieża w pobliżu Ponte Sisto. Takowy przyjmować ma chorych od d. 1. września. Sam Ojciec Święty ten nowy zakład z wszelką uroczystością poświęcił.«

Niemcy.

Stutgard dnia 27. września. W dniu dzisiejszym urodzin Króla rozpoczyna się uro-

czystość Jubileuszu 25-letnich rządów jego, trwać mająca do d. 2. października. Wychodzący tu *Kuryjer niemiecki* wyszedł dzisiaj w przepysznych egzemplarzach w wielkim formacie, drukowany złotemi czcionkami. Zawiéra zupełny wykaz tego wszystkiego, co się działo w ciągu 25-letnich rządów Króla. Na ten festyn Jubileuszu ma być także bitą moneta srebrna, zawiérająca na głównéj stronie popiersie Króla, opasane wieńcem wawrzynu i liści dębowych, na stronie odwrotnéj zaś mieszcząca odpowiedni symbol z napisem w obwodzie »pamiątce uroczystości 25-letniego rządu«, a pod spodem »dnia 30. października 1841«, jako rocznicę objęcia rządu. Moneta ta wartości jednego złotego, będzie na przyszłość w kasach państwa w wypłacie przyjmowana.

Pisma frankforckie donoszą z Darmsztadu pod dniem 22. września: »Książe Metternich odwidził dzisiaj dwór wielko-książęcy, a po obiedzie do Johannisbergu powrócił. Książę Jegomość między 26. a 28. września uda się z powrotem do Wiédnia przez Karlsruhe, Stutgard i Mnichów. W ciągu dnia przybył tu Królewicz Następca Bawarski i dni kilka zabawi.«

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 23. września.* —

Ogłoszono tu ukaz Cesarza Jmci z dnia 18. b. m.: iż dla rozpoznawania memoryjałów do tronu podawanych, ustanowioną zostaje w Warszawie osobna komisyja, pod nazwaniem Komisyi Próśb Królestwa. (*G. W.*)

Turcyja.

C. k. bryglem *Veneto*, który zawinął do Smyrny d 13. września, otrzymano wiadomość, że c. k. fregata *Venere*, która rozbiła się na mieliźnie między St. Jean d'Acre a Saidą, za daną jéj pomocą mogła znowu puścić się na morze.

Egipt.

Aloxandryja d. 6. września. Mehmed Ali bawi tu ciągle, zamieszkując pałac letni w okolicy miasta. — Szczérze nareszcie zajęto się wydaniem będących w służbie Baszy Syryjczyków. Spisano ich uprzednio i przed powrotem otrzymać mają żołd zaległy. Liczbę ich cenią na 10,000. Napier czuwa troskliwie nad ich wydaniem. — Ahmet Menikli Basza, bywszy minister wojny, podał się do dymisyi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 4. paździer. 1841.

Z przypędzonych 60 wołów w dwóch partyjach, sprzedał rzeźnikom tutejszym: 1) Mortko Najmann z Narajowa, 30 wołów, ważących mięsa po $15\frac{1}{4}$ a łoju po $1\frac{1}{2}$ kamienia, po 100 zr.; 2) Hersch Pohl z Brzeżan, 30 wołów, ważących mięsa po $16\frac{1}{4}$ a łoju po $1\frac{3}{4}$ kamienia, po 95 zr. w. w.

Złoczów d. 4. października 1841. Ponieważ w naszych stronach polowa ziemniaków już wykopana, plon ich można mniéj więcéj obliczyć: są one małe i nie będzie jak po 3 do 4 ziarn. W nizkich położeniach są wprawdzie plenniejsze, byle tylko w nienadto wilgotnych, w takich bowiem jeszcze mniéj się pokazuje, gdyż albo od piérwszéj wilgoci wiosennéj wygniły, albo też ziemia tak zaskorupiała, że niepodobna ich było uprawić jak należy. Ogółem zbiór tegoroczny ziemniaków nie można i do średnich policzyć; z tém wszystkiém byłoby to jeszcze jako tako, gdyby nie to nieszczęście, że lubo w pogodę zebrane, w kopcach gnić zaczynają. Prawda, że z takiemi należy najpierwéj do pędzenia na wódkę pospieszyć, jednak zawsze jest obawa, czy się do wiosny przechować dadzą.

Parę gorzelń zaczęły już wódkę pędzić, aby jeszcze z dobréj ceny korzystać, ale i ta nie potrwa długo; albowiem ci kupcy, którzy w kontrakty garniec po 14 i 12 kr. m. k. z góry zakupili, mogą cenę wódki stanowić; gdyby po 16 a nawet i po 15 kr. m. k. sprzedawali, to zawsze zysk swój znajdą, co tém bardziéj nastąpić może, jeźli się droga na wódkę za granicę nie otworzy.

Żyta bardzo wcześnie posiane wyglądają dość pięknie; ale późniejsze o zwyczajnym u nas czasie wysiewy tak żyta jak i pszenicy, trudno z ziemi się pokazują, zwłaszcza że nawet i ostatni dość obfity deszcz nie był dla spragnionéj ziemi dostatecznym.

Doniesienia o targu ołomunieckim nie otrzymaliśmy jeszcze pocztą ostatnią.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Prima Donna*, czyli: *Mleczna siostra*, komedyjo-opera w 1 akcie. — Poprzedzi: *Kwakier i tancerka*, komedyja w 1 akcie. — Panna Zamecka w obu sztukach wystąpi.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru 118. Gazety Lwowskiéj.

(3072)

DONIESIENIA LITERACKIE MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

we

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnéj.)

Nowy, wyborny i najtańszy

Kucharz,

czyli sposób

sporządzania najsmaczniejszych

potraw z kartofli,

tudzież użycie ich do różnych gospodarskich potrzeb. — Książeczka dla bogaczów równie jak dla ubogich użyteczna,

zawiérająca kilkaset sposobów wypróbowanych robienia z kartofel różnych zup, jarzyn, potrawek, sałat, legumin, wypiekanek, i innych przyrządzeń na stół: oraz użycie ich dla bydła, jako też do wyrobów piwa, wina, kawy, mydła, swiéc i innych potrzeb domowych, według wieloletnich doświadczeń przez przyjaciela ludzkości ułożona. — 12. maj. Lwów. 1842. 45 kr. w monecie konwencyjnéj.

Książka ta któréj wieloraką użyteczność sam tytuł już wskazuje, będzie zapewne dla każdego pożądaném zjawiskiem, podaje bowiem mnóstwo nieznanych dotąd sposobów użycia tego najpowszechniejszego w naszym kraju produktu z którego tyle korzyści w gospodarstwie wyciągniono, a nierównie więcéj jeszcze przy dokładném poznaniu téj dobroczynnéj rośliny wyciągnąć się dadzą. Należy ona do téj małéj liczby książek, które nie dla czczéj formy z usługą jaką ludzkości nieść pragną, popisują się, mimo bowiem bardzo starannego wydania i powszechnie użytecznéj treści cena jéj jest wielce umiarkowana, aby się tém łatwiéj upowszechnić mogła.

Geschmückt mit prächtigen Ansichten von Grindelwald, Lichtenstein, Wildbad ꝛc. traf bei mir ein:

das kleine Universum

für

Erd- Länder- und Völkerkunde.

Erste Lieferung des zweiten Jahrgangs.

Zwölf schöne Stahlstiche mit blühendem Texte.

Preis 24 kr. C. M. oder 6 gr.

Neben der großen Verbreitung dieses zweckmäßigen Werkes in Deutschland, erscheinen so eben Uebersetzungen davon in Italien, Polen und Schweden.

Bei J. J. Weber in Leipzig

ist so eben erschienen:

BOZ (Dickens)

Barnaby Rudge.

(Fortsetzung von Master Humphrey's Wanduhr.)

1 bis 3 Bändchen. à 8 gGr. oder 10 Ngr. oder 30 kr. C. M.

3072

UWIADOMIENIE

O OBICIACH PAPIÉROWYCH.

Księgarnie Jana Milikowskiego

we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie

otrzymały

najnowsze próbki

papiérowych obiciów na rok

1841

c. k. uprzywilejowanéj fabryki Spörlina i Zimmermana, różniące się od obiciów dawniejszych. Odznaczają się świéżością barw i wielką ich rozmaitością, oraz gustownością w złożeniu. Mieniące się kolory, klęsłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich aksamitna szorstkość przyczyniają się wielce ku ich ozdobie.

Osobliwiéj zaś piękne są śrébrne i złote odciski.

Znana jest także ich trwałość i ztąd zapewne chętnie będą poszukiwane.

Podpisany pospiesza donieść szanownéj publiczności, że może je przesyłać do pokazania osobom, któreby je nabyć chciały, a to w miejsca nie zbyt odległe, i nie dłużéj jak na tydzień. Cena zaś ich jest ta sama, jaką podpisanemu wyż wspomnieni Spörlin i Zimmermann wyznaczyli, i jest niższa, niż w latach dawniejszych.

Lwów dnia 6. Października 1841.

Jan Milikowski.